

Dokąd Mam Biec

Kasia Kowalska

Ja – bez niepokojów i kłamstw
Uczę się żyć
Nosząc ślady lat
Bezsennych nocy
Ma twarz nie chce już kryć i grać
Deszcz niech zmyje ze mnie tę złość
Modlę się o spokój, myśli ład
Jak krawędź brzozy mój świat
Zmusza by iść, mimo ran.

Dokąd mam biec
Gdzie dziś znaleźć cię
Chcę w objęciach twych się zatracić
Obiecuj dodać mi sił
Chwyć rękę gdy ktoś
Znow pchnie słowem złym ku przepaści.

Wiem, gdzieś pewnie jest dla mnie dom
Wolny od trosk, bez uprzedzeń w nas
Upaja ciszą za dnia
A noc każda w nim ma twój smak.

Dokąd mam biec
Gdzie dziś znaleźć cię
Chcę w objęciach twych się zatracić
Obiecuj dodać mi sił
Chwyć rękę gdy ktoś
Znow pchnie słowem złym ku przepaści.

W myślach ciągle strach
W twych myślach ciągle ja.

Dokąd mam biec
Gdzie dziś znaleźć cię
Chcę w objęciach twych się zatracić
Obiecuj dodać mi sił
Chwyć rękę gdy ktoś
Znow pchnie słowem złym ku przepaści.